Przyłu, Weirdo

Weirdo, Weirdo - krzyczą na korytarzach
wytkają paluchami
jakbym nie znał zasad
na ciele blizny a'la skaza
to po trepie, co mnie nienawidził za dzieciaka
Weirdo, Weirdo - krzyczą na korytarzach
wytkają paluchami
jakbym nie znał zasad
na ciele blizny a'la skaza
to po trepie, co mnie nienawidził

Nienawidził mnie, bo na chuj lubić
Dzisiaj se ukradnie, bo na chuj ma BULIĆ
Baddest bully, same bad and boujee
ON JESZCZE Nie WIE – już za parę lat będzie mi budował jacuzzie
ryj w notes, w pył zmiotę
zabieram co moje zalewając potem
i mi nie żal tego śmiecia
serce zapamięta bo choć nienawidzę kurew
wysyłam kartki na święta

mówią ze to taki wiek
ze normalka
i ze tacy już sa chłopcy
ale to co nie każdy pedagog wie
ze przed spotkaniem paliłem gumę jak rajdowcy
każdy łobuz o tym wie
ze prawdziwe wilki poszukują owcy
a najlepsza jest taka
co mało je
co jest inna
i nie daje się pogrążyć (k*rwa mać)

Weirdo, Weirdo - krzyczą na korytarzach
wytkają paluchami
jakbym nie znał zasad
na ciele blizny a'la skaza
to po trepie, co mnie nienawidził za dzieciaka
Weirdo, Weirdo - krzyczą na korytarzach
wytkają paluchami
jakbym nie znał zasad
na ciele blizny a'la skaza
to po trepie, co mnie nienawidził

Yo, Przyjechałem tam z wielkiego miasta
Przynajmniej dla nich
Pachniałem jak nowomiejski kasztan
I wyrwałem tam najlepszą dupę
nieosiągalną dla tych dzbanów
ale śmieć ma tupet
zawsze w grupie
a ja sam
i może mój błąd
bo mnie skur* sprały, mimo to, że byłem stąd
to był dzień przed wyjazdem
miałem swoich ludzi i nawiązałem przyjaźnie
tamtym się upiekło ale wiem to,
że to ich dojedzie wkrótce
i nie zapomną
jak ja tej podróży na obdukcje.